IX kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Gospodarki i Rozwoju**

(nr 83)

z dnia 8 czerwca 2022 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Gospodarki i Rozwoju (nr 83)

8 czerwca 2022 r.

Komisja Gospodarki i Rozwoju, obradująca pod przewodnictwem posła **Krzysztofa Tchórzewskiego (PiS)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– informację o aktualnej sytuacji branży stalowej i metali kolorowych w Polsce oraz o podjętych działaniach na rzecz tego sektora – kontynuacja.

W posiedzeniu udział wzięli: **Kamila Król** podsekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju i Technologii wraz ze współpracownikami, **Paweł Pikus** dyrektor Departamentu Elektroenergetyki i Gazu Ministerstwa Klimatu i Środowiska wraz ze współpracownikami, **Marta Kruszka** naczelnik wydziału w Departamencie Ochrony Konkurencji i **Dariusz Kister** naczelnik wydziału w Departamencie Analiz Rynku Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, **Szymon Czechowski** i **Jerzy Kozicz** wiceprezesi rady Hutniczej Izby Przemysłowo-Handlowej wraz ze współpracownikami, **Mirosław Grzybek** przewodniczący Federacji Związków Zawodowych Metalowców i Hutników w Polsce wraz ze współpracownikami, **Andrzej Karol** przewodniczący Krajowej Sekcji Hutnictwa Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność" wraz ze współpracownikami, **Adam Małyszko** prezes Stowarzyszenia Forum Recyklingu Samochodów oraz **Tomasz Ślęzak** członek zarządu ArcelorMittal Poland.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Katarzyna Gadecka**, **Izabella Kulesza -Rozesłaniec** i **Ziemowit Uździcki** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

Witam państwa bardzo serdecznie. Szanowni państwo, spotykamy się mniej więcej w takim terminie, jaki ustaliliśmy w trakcie poprzedniego posiedzenia, żeby kontynuować ten temat i ewentualnie przedstawić efekty ustalonych działań, w jakim kierunku idziemy w polskim hutnictwie.

Dlatego też mam tego typu propozycję, że na początku pani minister Król przedstawi nam informację o aktualnej sytuacji branży stalowej i metali kolorowych w Polsce oraz o podjętych w ciągu tych siedmiu miesięcy działaniach w tej branży. Następnie nie będziemy od razu rozpoczynali dyskusji, bo izba poprosiła o możliwość przedstawienia swojej prezentacji na ten temat, więc zapoznamy się z tą prezentacją. Potem będzie dyskusja podsumowująca wystąpienia wstępne. Dziękuję bardzo. W takim razie poproszę panią minister o zabranie głosu.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju i Technologii Kamila Król:

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, hutnictwo należy do…

Przewodniczący poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

Przepraszam. Witam wszystkich gości, wszystkich posłów itd. To jest obowiązkowe. Otwieram posiedzenie Komisji.

Przepraszam bardzo za to zagubienie się na początku. Proszę bardzo, pani minister.

Podsekretarz stanu w MRiT Kamila Król:

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, hutnictwo należy do pierwszej dziesiątki największych sektorów w Polsce. Na krajowym rynku oprócz podmiotów z kapitałem polskim działają także międzynarodowe koncerny hutnicze, m.in. Celsa, CMC Commercial Metals Company, ArcelorMittal, Liberty i Huta Częstochowa. Największym producentem wyrobów stalowych, który skupia 70% potencjału produkcyjnego Polski jest ArcelorMittal Poland S.A., który posiada sześć oddziałów oraz największą w Europie koksownię w Zdzieszowicach. Hutnictwo odgrywa bardzo ważną rolę w łańcuchu warto-

ści polskiej gospodarki. Jest dostawcą wyrobów stalowych dla budownictwa, przemysłu wyrobów metalowych, produkcji maszyn i urządzeń oraz motoryzacji.

Sytuacja finansowa przedsiębiorstw hutniczych jest stabilna, niemniej jednak wysokie ceny wyrobów hutniczych mają wpływ na kondycję sektorów pozostających w łańcuchu dostaw i będących odbiorcami tychże wyrobów. Jeśli chodzi o produkcję krajową przemysłu hutniczego, to nie zaspokaja ona zapotrzebowania odbiorców wyrobów stalowych, zarówno gdy idzie o ilość, jak i asortyment. Musi być wspierana importem uzupełniającym. Generalnie dominuje produkcja prostych technologicznie wyrobów o niskiej wartości dodanej, gdzie stale niestopowe stanowią 89% produkcji.

Przedsiębiorstwa hutnicze działające w Polsce korzystają z pomocy publicznej – tak w formie dotacji, jak również innych, bezzwrotnych świadczeń, które są przeznaczane na realizację projektów innowacyjnych, szkoleniowych i środowiskowych. Największymi beneficjentami pomocy są ArcelorMittal, Celsa Huta Ostrowiec, CMC Poland, KGHM Polska Miedź S.A. czy też Zakłady Górniczo-Hutnicze Bolesław S.A.

Jeśli chodzi o zagrożenia dla konkurencyjności polskiego przemysłu i produkcji, to możemy wyróżnić rosnący, często subsydiowany import z krajów trzecich, wzrost cen uprawnień do emisji CO_2 w ramach europejskiego systemu handlu emisjami (EU ETS), wzrost cen nośników energii, energii elektrycznej, gazu, surowców, czyli węgla i złomu. Wysokie koszty energii elektrycznej wpływają na konkurencyjność polskiego hutnictwa. W przypadku huty wyposażonej w piece łukowe koszty energii elektrycznej stanowią około 40% kosztów przetworzenia. Ostatnim zagrożeniem jest przerwanie łańcucha dostaw, co jest związanie z konfliktem w Ukrainie. Chodzi o ograniczenie dostaw stali i wyrobów stalowych z Rosji, Ukrainy i Białorusi.

Rozwiązaniem wpływającym pośrednio na obniżenie cen fiskalnych wyrobów stalowych poprzez zmniejszenie obciążeń związanych z wysokimi kosztami energii elektrycznej jest ustawa o systemie rekompensat dla sektorów i podsektorów energochłonnych. Nowelizacje wprowadzone w lutym tego roku umożliwiają kontynuację udzielania pomocy publicznej sektorom energochłonnym w oparciu o nowe wytyczne Komisji Europejskiej. System rekompensat powinien stabilizować koszty po stronie producentów i dawać szansę na produkcję stali w rozsądnych cenach. Zgodnie z ustawą, łączny budżet na rekompensaty w latach 2020–2031 to ponad 47 mld zł. Aktualnie regulacje poddane są procesowi notyfikacji w KE.

Dodatkowo w Ministerstwie Rozwoju i Technologii na końcowym etapie prac znajduje się „Strategia produktywności 2030", która została już przyjęta przez Stały Komitet Rady Ministrów. Miejmy nadzieję, że niebawem Rada Ministrów pochyli się nad tym projektem. Strategia określa działania, które są nakierowane na stworzenie nowoczesnej gospodarki opartej na wiedzy i innowacyjnych technologiach cyfrowych. Wskazuje kierunki rozwoju służące zapewnieniu dostępu do wyrobów kluczowych dla wzrostu gospodarczego Polski. Narzędziami interwencji zapisanymi w tym dokumencie są zarówno zmiany regulacji, jak też udzielanie wsparcia finansowego i niefinansowego.

Ponadto MRiT brało udział w pracach Komitetu do spraw Ochrony Przed Nadmiernym Importem (FSG). Wynikiem tego było przyjęcie rozporządzenia wykonawczego Komisji (UE) 2022/434 zmieniającego rozporządzenie 2019/159 nakładającego ostateczne środki ochrony w odniesieniu do przywozu niektórych wyrobów ze stali. Celem regulacji było zwiększenie dostaw stali i wyrób stalowych do Unii Europejskiej poprzez rozdzielenie między inne kraje trzecie kontyngentu taryfowego Białorusi i Rosji. Aktualnie trwają prace nad zmianą rozporządzenia nakładającego ostateczne środki ochrony w odniesieniu do przywozu niektórych wyrobów ze stali. Środki wprowadzone na mocy tego rozporządzenia obejmują kontyngent taryfowy w odniesieniu do 26 kategorii wyrobów ze stali, który został ustalony na poziomie wystarczającym do zachowania tradycyjnych przepływów handlowych.

Dodatkowo w celu przeciwdziałania zakłóceniom na rynku wyrobów stalowych, który wynika z konfliktu w Ukrainie, minister rozwoju i technologii w kwietniu br. zwrócił się do wiceprzewodniczącego KE z pismem z prośbą o podjęcie działań w celu jak najszybszego obniżenia i ustabilizowania cen na stal i złom stalowy. W piśmie tym wskazano

również na potrzebę zagwarantowania dostępności złomu stalowego na rynku unijnym poprzez wzmocnienie kontroli nad wielkością i kierunkiem jego eksportu na UE.

Jeszcze na koniec tylko wspomnę, że MRiT jest w stałym kontakcie z branżą sektora hutniczego. W kwietniu br. odbyły się dwa spotkania, podczas których zostały omówione kwestie dotyczące kluczowych aspektów bezpieczeństwa i ciągłości łańcucha oraz wartości krajowego hutnictwa w kontekście braku stabilności rynku spowodowanego wojną w Ukrainie. Reprezentanci Hutniczej Izby Przemysłowo-Handlowej omówili aktualną sytuację przemysłu stalowego w Polsce oraz perspektywy rozwoju. Wskazali oni na zagrożenia z zakresu utraty konkurencyjności, co jest związane ze wzrostem cen energii elektrycznej, gazu i surowców, m.in. złomu, niezbędnych do produkcji stali i wyrobów stalowych. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

Dziękuję bardzo. Poproszę pana dyrektora Pawła Pikusa o przedstawienie informacji w imieniu Ministerstwa Klimatu i Środowiska.

Dyrektor Departamentu Elektroenergetyki i Gazu Ministerstwa Klimatu i Środowiska Paweł Pikus:

Bardzo dziękuję. Szanowny panie przewodniczący, szanowna pani minister, szanowni państwo, jeżeli chodzi o działania MKiŚ, to w chwili obecnej nasze prace koncentrują się na kilku poziomach. Z jednej strony dzieje się to na poziomie bardziej strategicznym i ukierunkowanym na kwestie dotyczące aktualnej polityki energetycznej państwa i tego, jak ona powinna ewoluować w kolejnych latach w związku z obecną sytuacją na rynkach energetycznych, ale również sytuacją geopolityczną, w kontekście europejskim, czyli patrząc na wszystkie dokumenty, które pojawiają się w zakresie przyspieszenia transformacji energetycznej oraz w związku z całym planem europejskim, który nosi nazwę REPowerEU i tymi celami, które zostały w nim wskazane jako cele do osiągnięcia i do przeprowadzenia przez legislację europejską. Chodzi również o działania na poziomie krajowym w zakresie regulacji dotyczących zarówno sektora elektroenergetycznego, jak i szeroko pojętego systemu energetycznego, w tym m.in. kwestii związanych z odnawialnymi źródłami energii (OZE) oraz rozwojem sieci przesyłowej i dystrybucyjnej.

Teraz pokrótce powiem, odnosząc się do każdego z tych trzech poziomów prac w MKiŚ, że po pierwsze trzeba wskazać, że Rada Ministrów przyjęła założenia do zmian polityki energetycznej do 2040 r., jednoznacznie wskazując, że niezbędne było dodanie czwartego filaru do tych trzech filarów, które już były obecne w polityce energetycznej. W ramach tego filaru, który nazywa się suwerenność energetyczna, zwrócono szczególną uwagę na konieczność zapewnienia bezpieczeństwa energetycznego kraju i bezpieczeństwa surowcowego w kontekście agresji Rosji na Ukrainę oraz sytuacji na globalnych rynkach surowców energetycznych, w szczególności sytuacji na europejskich rynkach nośników energii – czy to węgla, czy to gazu.

W tej aktualizacji, którą zaakceptowała Rada Ministrów do dalszych kierunkowych prac podejmowanych przez MKiŚ, zwrócono szczególną uwagę na konieczność zapewnienia niezależności i samowystarczalności energetycznej oraz zwiększonej dywersyfikacji nośników energii, zwłaszcza dywersyfikacji źródeł na źródła nierosyjskie, by nasza gospodarka była jak najbardziej immunizowana od wszelakich sygnałów czy to wolumenowych, czy to cenowych, które są generowane przez stronę rosyjską, przykładowo w sektorze gazu przez Gazprom, na europejskim rynku gazowym. W chwili obecnej, na bazie tej aktualizacji, która została przyjęta przez Radę Ministrów, toczą się prace koncepcyjne w MKiŚ. Zgodnie z ustawą, która została przyjęta przez parlament jeszcze w połowie zeszłego roku, połowa roku 2023 jest datą graniczną, kiedy ta aktualizacja polityki energetycznej musi zostać zaakceptowana przez Radę Ministrów. Chcemy się trzymać tego terminu.

Oczywiście na politykę energetyczną silnie oddziałuje to, co dzieje się na poziomie europejskim, w szczególności ostatnio przedstawiony przez KE plan REPowerEU, gdzie w kontekście dywersyfikacji bezpieczeństwa dostaw nośników energii ważne jest dla nas zwłaszcza zwrócenie uwagi przez instytucje europejskie właśnie na niezależność od źródeł rosyjskich oraz na konieczność zwiększenia finansowania dywersyfikacji nośników

energii. W naszym przypadku, jeżeli chodzi chociażby o sektor gazowy, zwrócono uwagę na duże zaawansowanie naszych dywersyfikacji, na to, co osiągnęliśmy przez ostatnie lata, choćby w kontekście budowy terminalu regazyfikacyjnego w Świnoujściu oraz gazociągu Baltic Pipe. Komisja zauważyła również, że mamy kolejne projekty, którymi możemy zabezpieczyć zdywersyfikowane źródła dostawy gazu ziemnego zarówno dla gospodarki krajowej, a mowa tutaj o terminalu pływającym w Gdańsku, jak i w sytuacji, gdy będzie to konieczne, również dla naszych sąsiadów. Celem jest tu też oczywiście stabilizacja cen na krajowym rynku nośników energii i uniezależnienie ich od tych manipulacji, które mają miejsce chociażby na rynku gazu w kontekście działań Gazpromu, jak i trendu cenowego.

Jeżeli chodzi o kwestie regulacyjne na poziomie krajowym, to w chwili obecnej ministerstwo koncentruje się na jak największej mitygacji wzrostu cen nośników energii, gazu i energii. Patrzymy na wszelkie nośniki w kontekście ewentualnych zmian cen dla odbiorców. Patrzymy, czy można się zoptymalizować również pod kątem kosztów i korzyści dla odbiorców. W tym kontekście należy wskazać na ostatnie działania, czyli na kwestię obowiązku umarzania certyfikatów, która do konsultacji publicznych została przedstawiona w brzmieniu zakładającym dość znaczną redukcję tego obowiązku właśnie w celu obniżenia kosztów dla odbiorców końcowych. Druga sprawa jest taka, że w dniu dzisiejszym opublikowaliśmy do konsultacji i do opiniowania projekt rozporządzenia w sprawie parametrów aukcji mocy, w tym roku zakładając również optymalizację kosztów dla odbiorców, jak też z punktu widzenia kosztów funkcjonowania rynku mocy. Tu oczywiście należy wspomnieć o reparametryzacji opłaty mocowej, która miała miejsce w zeszłym roku, a która walnie przyczyniła się do spadku kosztów dla dużych odbiorców z tytułu płatności na rynek mocy. Oprócz tego współpracujemy też z izbą hutniczą i z odbiorcami energochłonnymi, żeby wszystkie pozostałe idee i pomysły, które są przedstawiane, były odpowiednio transponowane również na działania legislacyjne, żeby w jak największym stopniu na poziomie krótkoterminowym oddziaływać pozytywnie na ceny nośników energii dla odbiorców energochłonnych.

To, co jeszcze ważne w kontekście polityki energetycznej, to jest jak największe zmitygowanie zależności od dostaw nośników energii z zagranicy. Z jednej strony chodzi o powołanie jak największego udziału źródeł krajowych. Tutaj jest mowa nie o zwiększeniu, a utrzymaniu zużycia węgla na potrzeby energetyczne w ciągu kolejnych lat. Chodzi również o zminimalizowanie tej transformacji energetycznej w oparciu o źródła gazowe, żeby nie wpaść w pułapkę gazową – określoną już na poziomie europejskim, ale też u nas na poziomie krajowym – zależności od dostaw gazu z zagranicy.

To może tyle tytułem wstępu i skrótu z tego, co się dzieje na poziomie MKiŚ. Bardzo dziękuję, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

Dziękuję bardzo. Poproszę izbę o przedstawienie prezentacji. To jest wniosek zgłoszony na początku posiedzenia Komisji. Proszę bardzo.

Wiceprezes rady Hutniczej Izby Przemysłowo-Handlowej Jerzy Kozicz:

Dzień dobry państwu. Moje nazwisko Jerzy Kozicz. Jestem wiceprezesem Hutniczej Izby Przemysłowo-Handlowej (HIPH). Jestem też prezesem Huty Zawiercie – CMC Poland. Dziękujemy za możliwość przedstawienia branży kluczowej dla polskiego przemysłu.

Patrząc na produkcję i konsumpcję stali w Polsce w pierwszym kwartale, widzimy wykres górny z prawej. To jest zużycie jawne stali. Nie dziwota, że przy wzroście produktu krajowego brutto (PKB) za pierwszy kwartał, który został oszacowany na poziomie 8,5%, a nawet 9,1% po korekcie sezonowej, czyli najwyższej od 1995 r., kwartał do kwartału sprzed roku, zużycie jawne stali też jest wysokie i przekracza 5%. Produkcja stali surowej, czyli wsadu do dalszego walcowania, była na poziomie około 0,1%, ale to wynikało z awarii w ArcelorMittal, która nastąpiła w pierwszym kwartale. Jak patrzymy na piece elektryczne, to tu jest zwiększona produkcja stali surowej. Produkcji wyrobów walcowanych na gorąco za cały pierwszy kwartał nie ma na slajdzie, ale przyrost kwartał do kwartału to było plus 7%. Czyli nawet jeśli o to chodzi, jest to bardzo podobne do zużycia jawnego.

Struktura dostaw na rynek krajowy za kwartał w zasadzie się nie zmieniła. Utraciliśmy tylko 1% w udziale w rynku krajowym. Z 21% spadliśmy do 20%. Jak państwo patrzą na wykres na dole, to widać, że to się różni, bo w wyrobach długich akurat uzyskaliśmy wzrost i zwiększyliśmy nasz udział w rynku o 1%, ale wyroby płaskie, które w całym koszyku są większe niż wyroby długie, utraciły dodatkowo 1% i w wyniku tego w całości wyrobów stalowych udział produkcji krajowej w konsumpcji krajowej jest na poziomie 20%.

Chcieliśmy przedstawić, jak wyglądała kwestia cen. Tu są wykresy dotyczące podstawowych produktów w ujęciu tygodniowym. Widzą państwo nagły skok w górę. To są dane Polskiej Unii Dystrybutorów Stali (PUDS). Są to firmy dystrybucyjne, które sprzedają wyroby. Dostaliśmy zgodę PUDS, żeby zaprezentować ich oficjalne dane. Widzą państwo, że w momencie, kiedy wybuchła wojna, był ogromny skok. Tak więc tutaj jest *fake news*, bo jak patrzy się na niektóre wyroby, to ceny w zasadzie powróciły do poziomu sprzed wojny, a często wiele innych sektorów podaje, że w wyniku… Nie wiem. Budownictwo czy energia odnawialna powołują się to, że jak gdyby strasznie wzrosły ceny stali. Chcę tutaj zaznaczyć, że ceny stali w znacznej mierze się skorygowały i to wynika z tego indeksu PUDS.

Natomiast od strony kosztowej, gdy patrzymy na ceny podstawowe, czyli rudy żelaza, to widzą państwo, że tutaj *peak* był wcześniej. Są też wzrosty. Porównując do cen sprzed roku, dwóch, ceny rudy żelaza są bardzo znaczące. Jeśli patrzymy na złom, czyli wykres w górnym prawym roku, to też te poziomy… Ten wykres nie odzwierciedla ostatnich danych, bo trzeba też uczciwie powiedzieć, że złom się koryguje w dół. Czyli szczyt cenowy, jeśli chodzi o *commodity* złomowe, mamy już za sobą i też następuje korekta w dół. Chciałem powiedzieć, że w przypadku huty elektrycznej 70% struktury kosztów to jest złom. Ceny, jakie możemy oferować, są po prostu uzależnione od cen surowca. Jeśli patrzymy na cenę koksu, to też państwo widzą, że to jest rzecz, która znacząco poszła w górę.

Spójrzmy teraz na następny element, który jest bardzo znaczący. To są koszty energii elektrycznej i gazu. Jak spojrzymy na wykres, to widać, że tak naprawdę w ciągu dwóch lat ceny hurtowe całej energii elektrycznej wzrosły pięciokrotnie. Podobnie jest, gdy patrzymy na gaz. Tu też ceny są wielokrotnie wyższe niż to, co było. Dla nas nie jest ważny poziom, tylko to, ile płacą nasi konkurenci. Jeśli chodzi o gaz, to sytuacja jest bardzo zbliżona, gdy porównujemy to, patrząc na – że tak powiem – ceny giełdowe z Towarowej Giełdy Energii (TGE). Czy weźmiemy to z holenderskich, czy z niemieckich giełd energii, to na gazie jest bardzo podobna cena. Natomiast to, co widzimy szczególnie na rynku terminowym, koncentrując się na energii elektrycznej, to jest to, że w Polsce energia jest najdroższa w całej Europie. Patrząc już na rok 2024, w roku 2023 to się jak gdyby wyrównuje, ale jak patrzymy na to, co pokazujemy, to nawet w Polsce była trochę niższa, bo to wynika z miksu… W miksie energetycznym Niemiec gaz stanowi 12%, a w Polsce tylko 8%. To wynikało z niepokojów, natomiast to, co nasz przeraża trochę, to jest to, że w dłuższej perspektywie znowu tracimy. Powtarza się ta sytuacja, która mieliśmy od wielu lat, że ceny hurtowe w Niemczech i w innych krajach ościennych są znacząco niższe niż w Polsce.

Przechodząc teraz do postulatów, które były zgłoszone na posiedzeniu Komisji 25 stycznia, chcieliśmy podziękować za nowelizację ustawy o rekompensatach dla przemysłu. To było wspominane. Chcieliśmy też wspomnieć, jak Amerykanie mówią, *it's not down until it's down*, że jeszcze nas czeka zakończenie procesu notyfikacji. Tu mamy pełne zaufanie do Ministerstwa Rozwoju i Technologii, że ta notyfikacja bardzo szybko się zakończy, ale też trzeba sobie jasno powiedzieć, że dopóki nie jest zakończona, to złożyliśmy wnioski o rekompensaty, ale nie możemy ich dostać dopóki ten proces nie zostanie zakończony. Chciałem podziękować Sejmowi, Senatowi i panu prezydentowi za to, że bardzo sprawnie to poszło. Jak patrzymy na system rekompensat przy ustawie nowelizującej, to nikt z posłów ani senatorów nie głosował przeciw, na co też chciałbym zwrócić uwagę. Jest konsensus, że to jest rzecz kluczowa dla konkurencyjności, żeby mieć podobne systemy jak w innych krajach UE, żebyśmy mogli konkurować na tych samych zasadach.

Drugi postulat, który częściowo został spełniony, to jest obniżenie obowiązku umorzenia świadectw pochodzenia energii z tzw. zielonych certyfikatów. To jest stary system wsparcia odnawialnych źródeł energii (OZE), który jest na poziomie 19%. Uważamy, że przy tych cenach energii jest on nadmierny. To jest *wind for profit*, czyli nieuzasadnione dodatkowe zyski dla sektora OZE. Wiele organizacji postulowało, żeby to zmniejszyć do 10%. W propozycji Ministerstwa Klimatu i Środowiska jest taka obniżka, natomiast ta propozycja przynajmniej częściowo przyniosła takie skutki, że na giełdzie certyfikaty trochę spadły, ale też nie do tych poziomów, w których były historycznie. Oczekiwalibyśmy, żeby był to nie tylko projekt MKiŚ, tylko po prostu żeby było wdrożone 10%.

Trzeci punkt. Mówiliśmy cały czas o rozwoju lądowej energetyki wiatrowej. Uważamy, że w przypadku wojny i niezależności energetycznej ten punkt jest jeszcze ważniejszy, niż był do tej pory. Wiemy, że projekt cały czas czeka na rozpatrzenie przez rząd. Uważamy, że jest to rzecz super pilna i apelujemy, żeby tę kwestię lądowej energetyki wiatrowej poprowadzić bardzo szybko. Przy rozwoju mocy wytwórczych OZE chcieliśmy zwrócić uwagę nie tylko na liberalizację zasady 10H (dziesięciokrotność wysokości elektrowni wiatrowej jako minimalna odległość nowej inwestycji od istniejących zabudowań mieszkalnych). To jest projekt, który w tej chwili czeka w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów na rozpatrzenie. Uważamy jednak, że trzeba na to spojrzeć bardziej kompleksowo. Tak się zarządza w firmach każdym projektem, tak? Czyli to nie jest tylko jedno rozwiązanie, ale rozważenie, czy można tutaj zrobić coś innego.

Przede wszystkim chodzi o uproszczenie procedury administracyjnej. Uważamy, że specjalne strefy OZE w gminach bez decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach to jest coś, co powinno być rozważone. To uproszczona procedura planistyczna i środowiskowa dla OZE w całym kraju. Gdy patrzymy, gdzie jesteśmy i jakie mamy zagrożenia, to widzimy, że musimy rozwijać OZE i przyspieszyć, więc to też jest kwestia uproszczenia procedury administracyjnej. Dodatkowo bolączką polskiego systemu jest możliwość przyłączenia instalacji OZE do sieci. Inwestycje w infrastrukturę sieciową mogą być finansowane przede wszystkim ze środków unijnych lub przychodów ze sprzedaży uprawnień do emisji CO_2, a nie z opłat sieciowych od odbiorców. Uważamy, że na to są pieniądze i powinno być to jednym z priorytetów, ale nie powinno skutkować podniesieniem taryf dla wszystkich. Czyli tutaj jest też kwestia tego, że to jest priorytet, ale według nas są na to pieniądze i ani przemysł, ani konsumenci indywidualnie nie powinni zapłacić za dodatkowe koszty związane z przesyłem.

Jeśli chodzi o przemysłowe OZE, to uważamy, że też nie ma tych rozwiązań, czy to jest linia bezpośrednia, czy inne rzeczy, o których często mówiliśmy. Przemysłowe OZE ma duży potencjał. Mogę powiedzieć, że Huta Zawiercie ma dwa największe w Polsce PPA, czyli kontrakty długoterminowe na energię. Jeden jest na 10 lat ze spółką Skarbu Państwa z Norwegii, bo jeszcze kilka lat temu żadna spółka w Polsce nie była gotowa na 10-letnie kontrakty na energię. Na szczęście, za co wielki szacunek dla polskich czempionów, kilka tygodni temu podpisaliśmy 7-letni kontrakt z PGE Polską Grupą Energetyczną. W oparciu o nasz kontrakt powstanie fotowoltaika. To będzie prawie 100 MW na Podkarpaciu. To pokazuje kierunek.

Chciałem jeszcze zwrócić uwagę na jedną rzecz, że 50% PKB jest generowanych przez eksport, a 75% eksportu, który Polska generuje, to jest UE, z czego Niemcy są naszym największym partnerem handlowym. W tej chwili już wszyscy pytają o ślad węglowy. Za 5–7 lat, jeśli nie poprawimy naszego śladu węglowego w zakresie drugim… Mam nadzieję, że wszyscy rozumieją, co to jest zakres pierwszy, drugi i trzeci śladu węglowego. To nie jest od strony naszych bezpośrednich emisji, ale pośrednich, związanych z procesami, czyli jaką mamy energię. W tej chwili np. na rynku skandynawskim nie możemy uczestniczyć w zamówieniach publicznych, bo nasza stal nie spełnia warunków i to nie ze względu na emisję, bo Huta Zawiercie czy Celsa ma jedną z najniższych emisji w Europie, ale dlatego, że mamy taki miks i OZE w naszej strukturze jest po prostu za niskie. Jest to zarówno dobre dla środowiska, jak i dla kosztów. Tu mamy wykres pokazujący aukcje OZE, gdzie jest energia i to jest w interesie wszystkich, szczególnie teraz w okresie wojny, żeby jednak jak najszybciej przyspieszyć rozwój OZE.

Poproszę kolegę o przedstawienie następnego obszaru.

Wiceprezes rady HIPH Szymon Czechowski:

Szymon Czechowski, członek rady HIPH. Pracuję dla Celsy Huta Ostrowiec.

Chcieliśmy państwu zgłosić postulat, który jest pierwszy raz na agendzie i zwrócić państwa uwagę na następującą sytuację. W związku z wojną w Ukrainie wzrosło ryzyko wprowadzenia ograniczeń w poborze gazu i jest ono najwyższe w historii. Tutaj wielkie ukłony w stosunku do rządu i do wszystkich ludzi, którzy zrobili świetną robotę odnośnie do uniezależnienia Polski od importu rosyjskiej ropy. Natomiast zarówno w naszej ocenie, jak i w ocenie osób, które pracują w administracji oraz profesjonalnie w sektorze gazowym, cały czas pojawia się taka informacja, że nie można wykluczyć takiego ryzyka, że jesienią czy może nawet wcześniej wystąpią ograniczenia. Wiele firm globalnych i wiele rządów oraz KE przygotowuje się na taką okoliczność.

Obecne zasady wprowadzenia ograniczeń zostały wprowadzone z myślą o innych czasach. One nie są dostosowane do obecnej sytuacji czy do sytuacji, która może nastąpić. Widzimy już, że wprowadzenie najniższych ograniczeń – drugiego stopnia zasilania gazem – może spowodować całkowite wyłączenie instalacji czy huty. Jaki jest problem? Urządzenia hutnicze mają taką specyfikę, że zasilanie gazem nie może być odcięte nagle, gwałtownie, tak jak czynią to obecne regulacje, z 10-godzinnym wyprzedzeniem. Czemu? Ponieważ piece hutnicze są zbudowane m.in. z ceramiki, która bardzo nie lubi gwałtownych wahań temperatur. Zarówno wyłączania pieców hutniczych, jak i ich włączanie trwa wiele godzin lub wiele dni. W innym przypadku grozi to degradacją albo całkowitym zniszczeniem urządzeń. Oczywiście chcemy i będziemy solidarnie partycypować w zapewnieniu bezpieczeństwa dostawy gazu dla polskiej gospodarki, natomiast widzimy przestrzeń do tego, żeby tak dostosować istniejące regulacje i możliwości systemu, żebyśmy mogli korzystać z tego gazu w sposób maksymalnie przystępny, by był dostosowany do naszych produkcji i technologii. Ma to wpływ nie tylko na bezpieczeństwo i trwałość naszych urządzeń, ale również samej produkcji jako takiej. Dla przykładu podam, że w przypadku Celsy chodzi o wyroby kute, wielkie elementy, które ważą po kilkadziesiąt ton. Ich wygrzewanie jest obliczone na kilka dni. Przerwanie tego procesu powoduje po prostu utratę całej produkcji.

Jakie są nasze postulaty w tym zakresie? Co można zrobić? Przede wszystkim widzimy potrzebę strategicznej koordynacji przemysłu z rządem na rzecz wypracowania konkretnych rozwiązań. Jeżeli chodzi o takie rozwiązania, to przede wszystkim widzimy potrzebę realizacji ograniczeń w poborze gazu nie w przestrzeni godzin czy dni, ale tygodni czy też miesięcy, co przynajmniej umożliwiłoby utrzymanie jakiejkolwiek produkcji. Chodzi również o umożliwienie realizacji ograniczeń na poziomie całego przedsiębiorstwa, a nie w poszczególnych punktach przyłączenia. W naszym zamyśle taki zespół miałby również dyskutować o innych ograniczeniach czy innych rozwiązaniach, które umożliwiałyby utrzymanie produkcji, nawet w sposób ograniczony, a nie tak… Jeżeli doszłoby do ograniczeń w zakresie gazu, to widzimy takie ryzyko, że po prostu poszczególne zakłady musiałyby się wyłączać na cały okres zagrożenia, a wierzymy, że możemy tego uniknąć, nawet prowadząc tok produkcji w sposób ograniczony. Dziękuję.

Wiceprezes rady HIPH Jerzy Kozicz:

Może jeszcze dodam, żeby państwo dobrze rozumieli…

Przewodniczący poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

Proszę bardzo.

Wiceprezes rady HIPH Jerzy Kozicz:

Obecne regulacje wymagają godzinowego rozliczenia. My proponujemy miesięczne. Jaki to ma wpływ? Szacujemy na przykładzie Huty Zawiercie, że efektywność energetyczna, gdybyśmy mieli wymagane jakby gdyby to samo zużycie na poziomie miesięcznym *versus* godzinowym, to przy godzinowym mamy zużycie gazu o 50% wyższe, czyli efektywność energetyczna spada o 50%. To jest nonsens. Wydaje mi się, że bezpieczeństwo dostaw gazu ziemnego *it's a no-brainer*, że to jest priorytet nr 1, którym powinniśmy się zająć. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Członek zarządu ArcelorMittal Poland Tomasz Ślęzak:

Jeszcze ostatni punkt, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

Proszę bardzo.

Członek zarządu ArcelorMittal Poland Tomasz Ślęzak:

Ostatni punkt, co nie znaczy, że najmniej ważny, tak? Chodzi o europejski system handlu emisjami (EU ETS) i mechanizm dostosowywania cen na granicach z uwzględnieniem emisji CO_2 (CBAM). To jest temat znany powszechnie, jak państwo pewnie wiedzą.

Sekretarz Komisji Katarzyna Gadecka:

Prosimy o przedstawienie się.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Tak, gdyby pan się przedstawił do protokołu, żebyśmy później wiedzieli, kto zabierał głos.

Członek zarządu ArcelorMittal Poland Tomasz Ślęzak:

Tomasz Ślęzak, członek zarządu ArcelorMittal Poland.

To temat, który państwo z pewnością obserwują. Niestety tu nie ma konsensusu politycznego, ale temat jest niesłychanie ważki nie tylko dla całej Europy, ale w szczególności dla przemysłu stalowego. Chciałbym tylko państwu przedstawić nasze największe bolączki. Dzisiaj jest posiedzenie plenarne Parlamentu Europejskiego, na którym pewnie zapadną jakieś decyzje. Wszystko wskazuje na to, że nie będą to rozwiązania, które postulujemy, ale jest jeszcze czas, bo ten temat nie został zakończony. Będzie prowadzona debata i odbędą się negocjacje z Radą Europejską i z Komisją Europejską, więc jest jeszcze szansa na wprowadzenie jakichś korzystnych zmian.

Proszę państwa, jeżeli mówimy o dekarbonizacji przemysłu hutniczego, bo o to nam chodzi, to w kontekście tych dwóch legislacji w gruncie rzeczy zależy nam tylko i wyłącznie na tym, żebyśmy mieli szansę się zdekarbonizować. Wszystko wskazuje na to, że ustawodawcy nam tej szansy nie dadzą. Tempo, które narzucają, jest tak szalone, że po prostu wprowadzenie tych wszystkich technologii, które… Proszę państwa, tak naprawdę dekarbonizacja polega na zmasowanych inwestycjach w nowe instalacje. To przebudowa tradycyjnej technologii wielkopiecowej na technologie elektryczne, budowa źródeł zielonej energii i prawdopodobnie budowa instalacji do wytwarzania wodoru. Wtedy można myśleć o tym, że przemysł stalowy będzie zdekarbonizowany. Wymaga to masy czasu i gigantycznych pieniędzy. Jest to proces niesłychanie trudny. Dotyczy zresztą nie tylko branży stalowej, ale mówimy tutaj o hutnictwie.

Wśród największych problemów, proszę państwa, jest rewizja EU ETS. Wygląda na to, że dzisiaj zostanie to zatwierdzone przez PE. Zakłada to zmianę benchmarku emisyjnego, czyli standardu emisji procesowych, z tradycyjnej technologii na technologię, która istnieje, ale w Europie jej praktycznie nie ma, a jej wprowadzenie wymaga niezwykle długiego czasu. Co będzie w 2026 r.? Będzie to dla nas oznaczało automatyczną redukcję darmowych uprawnień do 40%, a w efekcie gigantyczne koszty związane z zakupem darmowych uprawnień oraz większy trud i znój w finansowaniu tego programu dekarbonizacji.

Druga rzecz jest taka, jeśli chodzi o darmowe uprawnienia, że jest potrzeba dostosowania całego profilu do celów uzgodnionych przez UE, czyli ograniczenie emisji o 55% do 2030 r. Trzeba to zrobić poprzez redukcję uprawnień. Tylko jak my tę redukcję przeprowadzimy? To nie jest bez znaczenia. Można to zrobić w sposób przyjazny dla przemysłu, osiągając te same cele, a można to zrobić w sposób nieprzyjazny poprzez jednorazowe umorzenie jakiejś tam liczby uprawnień. Jest to kolejne działanie zmierzające do przyspieszonego zabrania nam darmowych uprawnień, tak samo jak utrudnienia procesu dekarbonizacji.

Proszę państwa, CBAM też jest przedmiotem dyskusji właściwie wszystkich w Europie. To instrument w pełni eksperymentalny. Mamy zastrzeżenia i wątpliwości w kwestii zaproponowanego przez KE, a także PE, tempa zastępowania EU ETS w zakresie przydziału darmowych uprawnień właśnie przez CBAM. Dla przypomnienia, KE zaproponowała, żeby stopniowo przez 10 lat od 2026 r. o 10% każdego roku ograniczać pulę darmowych uprawnień dla przemysłu. Jest to jakieś rozwiązanie, ale pojawiły się nowe rozwiązania, żeby może zacząć od 2028 r. Pojawiły się bardzo mądre rozwiązania, silnie przez nas popierane, żeby może zacząć od 2030 r., ale są takie jak np. zatwierdzone ostatnio przez Komisję Ochrony Środowiska Naturalnego, Zdrowia Publicznego i Bezpieczeństwa Żywności Parlamentu Europejskiego (ENVI), żeby to zrobić w 4 lata od 2026 r. i skończyć w 2030 r. W tym okresie CBAM zastąpiłby EU ETS w zakresie przydziału darmowych uprawnień, co dla nas oznacza po prostu konieczność dekarbonizacji i gigantyczne koszty. Jak to podeprzeć? Trudno powiedzieć.

Są też inne problematyczne rozwiązania typu np. brak rozwiązania dla eksporterów. Nie ma koncepcji, co zrobić z eksporterami stali, ponieważ ich pozycja w istotny sposób się pogorszy. Wypadałoby więc, żebyśmy ten eksport chronili. Proszę państwa, w skali UE to jest kilkadziesiąt miliardów euro i masa miejsc pracy. Brak rozwiązania dla eksporterów powoduje więc duży dylemat. Co z tym zrobimy? Komisja przyznała, że jest to problem, natomiast nie wygląda na to, żeby ktoś chciał się tym poważnie zająć.

Z ważnych dla branży tematów wymienię również temat zastąpienia rekompensat CBAM, co oznaczałoby, że od 2026 r. część rekompensat znika. Zostaną włączone do tego instrumentu. Proszę państwa, to temat szeroki. Nie chcę państwu zajmować zbyt wiele czasu. Natomiast mam apel o spojrzenie na to okiem – powiedzmy – racjonalnym.

Jako branża jesteśmy bardzo mocno zdeterminowani do przeprowadzenia tego gigantycznego procesu. Chcemy to zrobić. Wiemy, że będzie to kosztowało masę pieniędzy i masę pracy, ale uwarunkowania powinny nas wspierać, a nie odwrotnie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję. Jako pierwsza zapisała się do głosu pani poseł Wojciechowska. Proszę bardzo.

Poseł Anna Wojciechowska (KO):

Dziękuję bardzo za udzielenie głosu. Panie przewodniczący, szanowni państwo, to, co tutaj usłyszeliśmy, to jest wizja – że tak powiem – bardzo pesymistyczna. Również czarno to widzę, jak wygląda nasz rynek. Mam dwa czy trzy pytania, które w trakcie prezentacji sobie zanotowałam.

Po pierwsze, chodzi mi o zagrożenia dla polskiego hutnictwa i uprawnienia do emisji. Przecież wiadomo, że te pieniądze, które wpływają za uprawnienia do emisji dwutlenku węgla, są w budżecie naszego państwa. Czy zwracali się państwo o pomoc bezpośrednio do naszego rządu? Czy takie rozmowy były prowadzone? Pewnie tak, ale z jakim skutkiem? Wpłynęło ponad 50 mld. My do dzisiaj nie wiemy, na co te pieniądze zostały wydane, a połowa z tych pieniędzy powinna być wydana właśnie na OZE. To po pierwsze.

Niedawno też czytałam, że polski rząd sprzedał uprawnienia na giełdzie niemieckiej po 130 euro za sztukę. Co państwo robili do tej pory? Dlaczego nie myśleli państwo o tych rozwiązaniach? Bo z kolei, jeśli chodzi o OZE, UE mówi o tym już od bardzo dawna. Ten rząd istnieje już od 7 lat i żadne rozwiązania nie zostały wprowadzone. A jeżeli takie rozwiązania zostaną wprowadzone, to czy nasze sieci będą w stanie to przyjąć? Państwo mogą zainwestować w OZE, ale czy sieci w ogóle będą w stanie przyjąć tę energię? Czy są już jakieś rozwiązania? Czy trwają jakieś prace nad tym? Czy OZE przemysłowe jest w ogóle możliwe? To jest drugie pytanie, czy sieci są w stanie przyjąć…

Jeszcze jedno. Obawiam się, czy państwo przyjęli jakieś propozycje, bo tutaj chodzi również o eksport złomu, a największymi odbiorcami polskiego złomu są Niemcy i Turcja. Czy mieli państwo jakieś pomysły, żeby zachęcić polskich przedsiębiorców, żeby ten złom pozostał w Polsce? Ostatnio od ogłoszenia wojny czy wybuchu konfliktu w Ukrainie ceny poszły tak bardzo wysoko w górę, ale przecież już wcześniej ten problem istniał.

Wiem, że pewnie mamy jakieś problemy z konkurencją, z rynkami zachodnimi, aczkolwiek – jak słyszymy – wcześniej nie było o tym w ogóle mowy. Ten problem nie był jakoś nam przedstawiony. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

Dziękuję bardzo. Kto jeszcze chciałby zabrać głos? A nie, jest poseł. Zapisał się pan poseł Zawiślak. Proszę bardzo.

Poseł Sławomir Zawiślak (PiS):

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, mam takie pytanie, które jest pytaniem istotnym, ale poza podstawowym zakresem, który dzisiaj był wspomniany, czyli wielkość produkcji, wysokość ceny, koszty produkcji. To wszystko jest oczywiście bardzo ważne. Cieszymy się, że jednak na polskim rynku funkcjonują ważne przedsiębiorstwa produkujące stal, która jest potrzebna także do rozwoju naszego państwa i naszego przemysłu. Natomiast ponieważ pochodzę z terenów wschodnich naszego kraju, chciałbym poruszyć temat podniesiony tutaj przez panów reprezentujących przemysł hutniczy, czyli dotyczący eksportu stali. Jest to też temat bardzo istotny w kontekście życia gospodarczego naszego kraju i miejsc pracy. Kilkanaście miliardów euro w zakresie kwotowym też nie jest do pogardzenia.

Moje pytanie dotyczące eksportu stali zmierza też w bardzo specyficznym kierunku, niestety trudnym z uwagi na sytuację polityczną w Europie, związaną z sytuacją na terenie Ukrainy, która toczy wojnę z Rosją. Moje pytanie było skierowane do przedstawicieli rządu. W obliczu tych dyskusji, bardzo trudnych ze względu na toczącą się wojnę, które są niejako podnoszone, a dotyczą odbudowy potencjału czy w ogóle Ukrainy, pewien segment firm, które eksportują stal, współpracował także z firmami z Ukrainy. Z informacji mi przekazanych wynika, że firmy te w tym momencie proszą o pomoc prawną i wsparcie ze strony władz ukraińskich. Interesuje mnie też tutaj postawa rządu polskiego w temacie dotyczącym importu krytycznego, ponieważ w marcu tego roku pewne towary, takie jak blachy, wyroby dachowe, akcesoria, blacha powlekana w kręgach, zostały wykreślone, usunięte z tego importu krytycznego i współpraca została zablokowana. Towary zamówione przez kontrahentów z terenu Ukrainy leżą w polskich magazynach.

Mam pytanie. Czy strona rządowa zna tę sprawę. Czy ewentualnie w tej sprawie rozmawia w tym momencie – co po raz trzeci mówię – rzeczywiście trudnym dla Ukrainy? Rozumiem też, że wojna się toczy na pewnym obszarze, a na innych obszarach kontrahenci pewnie mają rynek zbytu, skoro chcą sprowadzać nasze wyroby. Czy toczą się rozmowy w tym zakresie, żeby pomóc naszym firmom, aby kontynuować eksport? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

Dziękuję bardzo. Pani poseł Nykiel, proszę bardzo.

Poseł Mirosława Nykiel (KO):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Chciałabym, żeby to wybrzmiało tak na serio, bo jeśli na mównicy sejmowej mówimy o OZE, żeby postawić na OZE i o projekcie nowelizacji ustawy 10H, który zatrzymał rozwój energetyki wiatrowej, to wówczas kończy się to tak, że wychodzi np. poseł Kowalski i krzyczy, że wszystkiemu jest winna Unia. Słuchajcie, drodzy państwo, to jest Komisja Gospodarki i Rozwoju, tutaj są poważne sprawy i bardzo serio traktuję to, co pan powiedział, apelując o przyspieszenie prac nad projektem ustawy 10H. Chciałabym zapytać rząd, na jakim to jest etapie i dlaczego to się tak przyblokowało. Pytam z całą powagą, jaka powinna nam towarzyszyć na posiedzeniu Komisji, żeby nie było zachłystywania się, że jesteśmy najlepsi itd, bo państwo już uwierzyli w swoją propagandę i to jest najgorsze. Mówię o tej sferze propagandowej.

Po drugie, cena energii, bo pan powiedział, że mamy najwyższe w Europie hurtowe ceny energii. A z drugiej strony, przy wszelkich polemikach w różnych innych gremiach, słyszymy, że i tak jesteśmy najlepsi i nieważne, czy pokazujemy rankingi, zestawienia, bo państwo na to nie reagują. Może zareagujcie na to, co mówią ludzie pracujący w tak strategicznym przemyśle, którzy mają doświadczenie i są wolni od wszelkiej propagandy

i politycznych sporów. Panie przewodniczący, kiwa pan głową ze zrozumieniem. Mam nadzieję, że to właśnie w dobrym kierunku.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Nie do końca ze zrozumieniem, pani przewodnicząca.

Poseł Mirosława Nykiel (KO):

Ogromnie proszę o powagę i żądam poważnej odpowiedzi. Kiedy wreszcie projekt ustawy 10H wpłynie do Sejmu? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę bardzo, pan poseł Zubowski.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Dziękuję. Panie przewodniczący, szanowni państwo, tylko kilka uwag, odnosząc się też do wypowiedzi pań, które zabierały głos przede mną. Po pierwsze, mam wrażenie, że pani Wojciechowska zrobiła zarzut z tego, że rząd sprzedał uprawnienia do emisji CO_2 po 130 euro. Proszę państwa, one teraz są po 80 euro, więc w takim razie chyba dobrze zrobił. Prawda, pani poseł?

Poseł Anna Wojciechowska (KO):

Ale w tej chwili nasze firmy muszą kupować te uprawnienia, prawda?

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Ale teraz są po 80 euro. Pani poseł, chodzi o to, że w chwili obecnej cena spadła. Notabene, proszę państwa, zwracam też uwagę na to, o czym państwo mówili, czyli po prostu na spekulacyjny charakter kosztów uprawnień do emisji CO_2, który po wybuchu wojny zaczął się zdecydowanie zmieniać.

Poseł Anna Wojciechowska (KO):

Czy rząd te pieniądze przeznaczył na pomoc dla firm?

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Pani poseł, momencik, zaraz pani się dowie, na co przeznaczył. Gdyby pani słuchała wypowiedzi na ostatnim posiedzeniu Komisji z hutnikami, to dowiedziałaby się pani, że środki, które huty otrzymują na rekompensatę kosztów energii, pochodzą m.in. ze sprzedaży tychże uprawnień.

Proszę państwa, kilka uwag, bo pojawiły się też dane dotyczące zielonej energii. Przypomnę tylko, że na koniec 2015 r. – z tego, co kojarzę i co było mówione – mieliśmy w Polsce… To jest potwierdzone. Nie jest to kwestia propagandy, tylko to jest po prostu kwestia danych, które są też w systemie. Mieliśmy wtedy chyba 4 tys. prosumentów. Proszę państwa, teraz mamy ponad 800 tys. i dochodzimy do 1 mln, czy nawet przekroczyliśmy 1 mln. Proszę na to zwrócić uwagę. Nie, proszę państwa. Mówicie o faktach, to mówmy o faktach. W 2015 r. pod koniec rządów Platformy Obywatelskiej były 4 tys., teraz jest ponad 1 mln.

Poseł Anna Wojciechowska (KO):

Ale mówimy o OZE przemysłowym.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Pani poseł, proszę dać mi powiedzieć. Z cierpliwością słuchałem tego, co pani mówiła. Teraz proszę pozwolić mi przedstawić kilka danych. Udział OZE w miksie, jak państwo wiedzą, też zmienia się na plus. Liczba zainstalowanych pomp ciepła wzrosła trzykrotnie z tego, co było w roku 2015, do tego, co było w roku 2020. W 2015 r. było 60 tys., a w 2020 r. było ponad 185 tys. i to cały się czas zmienia. Liczba biogazowni, proszę państwa, też wzrosła.

Proszę państwa, mówi się nieraz, że rząd sprzedał uprawnienia, a te środki powinny iść po prostu na programy środowiskowe. Ile razy, proszę państwa, można powtarzać, że te środki idą na programy środowiskowe i na poprawę jakości powietrza? Podam te dane, które też były przedstawiane przez ministerstwo na sali sejmowej podczas debaty, o którą wnosili państwo z PO. Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki

Wodnej, programy priorytetowe – 13 mld, ulga termomodernizacyjna – 10 mld, program „Czyste powietrze" – 5 mld zł, Fundusz Wypłaty Różnicy Ceny, który w 2019 r. służył m. in. temu, żeby niwelować różnice w cenach energii – 4,6 mld zł, Fundusz Rekompensat Pośrednich Kosztów Emisji i wsparcie sektorów energochłonnych – 3 mld zł. No przecież to są huty. To o czym mówimy, proszę państwa, że te środki nie idą? Idą, jak najbardziej idą. Proszę państwa, one są na to przeznaczane. Do tego rozbudowa terminala LNG w Świnoujściu, gazociąg wysokiego ciśnienia itd.

Natomiast jeszcze co do panów, którzy przedstawiali prezentację i co do przedstawicieli ministerstw, tak się tylko zastanawiam, dlaczego nie ma tutaj przedstawiciela Ministerstwa Aktywów Państwowych, bo byłoby to też ministerstwo zdecydowanie jak najbardziej wskazane. Gdyby się okazało, panie przewodniczący, że mielibyśmy jeszcze – tak jak i ostatnie posiedzenie Komisji – to posiedzenie kontynuować, to będziemy prosić o to, żeby MAP również było tutaj jako ministerstwo zdecydowanie sektorowe.

Państwo wypowiadali się też na temat wiatraków. Ostatnio zwracałem na to uwagę, że miałem takie wrażenie, jakby państwu zależało na tym, żeby bardzo mocno wesprzeć sektor, jeżeli chodzi o OZE w kontekście wiatraków i być może stali, która jest potrzebna do ich budowy, ale w to już nie będę wchodzić. Natomiast państwo jako hutnicy, którzy potrzebują stałego zapotrzebowania na energię, zdają sobie doskonale sprawę z tego, że w wypadku takich źródeł jak wiatrak nie jesteśmy w stanie zagwarantować ich stabilności. Owszem, proszę państwa, jak najbardziej idziemy w takim kierunku, żeby po prostu udział OZE był jak największy, ale to przede wszystkim muszą być stabilne źródła energii. Doskonale o tym wiecie, bo sami zwracacie uwagę na kwestie dotyczące stopnia zasilania gazem. A co by się okazało, gdyby to wyglądało inaczej w przypadku energii elektrycznej?

Panie przewodniczący, może na razie to tyle. Zgłasza się również pan poseł Bosak – tam, z tyłu sali, jak widzę. Później jeszcze pani poseł Maciejewska.

Przewodniczący poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

Proszę bardzo.

Poseł Krzysztof Bosak (Konfederacja):

Szanowni państwo, myślę, że nie ma co się obwiniać o to, kto czego zaniedbał. Obecne wśród niektórych posłów opozycji przekonanie, że są pieniądze na to wszystko, tylko rząd je gdzieś ukrył, zachachmęcił czy ukradł, może wynikać wyłącznie z ignorancji ekonomicznej. Skala wyznań transformacji energetycznej, której UE od nas wymaga, jest zupełnie nieproporcjonalna do możliwości budżetu państwa polskiego. Każdy, kto trochę czyta analizy, doskonale to widzi.

Dominuje tutaj nastrój pesymizmu. Tak przynajmniej odczuwam wystąpienia przedstawicieli branży hutniczej. Rozumiem ten nastrój, bo trudno spodziewać się czegoś innego wobec polityki, którą UE forsuje. Chciałbym zaapelować, żeby nie bać się otwartym tekstem tej polityki unijnej krytykować. Ani ja, ani my w Konfederacji nie jesteśmy krytykami przechodzenia na czyste technologie wytwarzania energii czy bardziej ekologiczne formy przemysłu, natomiast to się nie może odbyć za cenę zlikwidowania w Polsce przemysłu. Tu chcę zadeklarować wyraźnie, że Konfederacja jest zwolennikiem przetrwania w Polsce hutnictwa. A jeżeli w jakikolwiek sposób moglibyśmy pomóc, naciskając czy to na UE, czy to na rząd, żeby nasza postawa, tzn. państwa polskiego, w negocjowaniu tych wszystkich mechanizmów, o których tu jest mowa, była bardziej asertywna, to jesteśmy do dyspozycji wszystkich przedstawicieli branży, niezależnie od indywidualnych poglądów politycznych, bo kompletnie nas to nie interesuje. Zależy nam po prostu na tym, żeby hutnictwo w Polsce przetrwało.

Zamiast słyszeć o tym, że – aż sobie wynotowałem te wszystkie sformułowania – mamy benchmarki, ograniczenia, że czekamy na decyzje PE i KE… W sposób tajny przez ostatnie miesiące negocjowane były tzw. krajowe plany odbudowy (KPO), które miały niby ratować gospodarkę, a teraz się okazuje, że będą prowadziły do nowych obciążeń. Chcielibyśmy tu usłyszeć o zdobywaniu rynków, o zwiększaniu eksportu, o zaspokojeniu krajowego popytu i wchodzeniu na rynki zagraniczne, o zwiększaniu konkurencyjności branży. Zamiast dopasowywać polski przemysł, polską gospodarkę do wymagań niezgod-

nych z polską racją stanu, rząd powinien po prostu pomóc, by ta branża i wszystkie inne branże się rozwinęły. Jeszcze raz to podkreślę, że nie jesteśmy przeciwnikami rozwiązań ekologicznych, natomiast jeżeli rozwiązania ekologiczne doprowadzą do zwinięcia konkurencyjności polskiej gospodarki, polskiego przemysłu, to trzeba mieć odwagę im się przeciwstawiać. To, że w Polsce zlikwidujemy sobie hutnictwo, nie zmieni niczego w globalnym bilansie emisji CO_2 czy jakichś tam innych współczynników, które wymyślą biurokraci na poziomie międzynarodowym.

Kończąc, jesteśmy do dyspozycji. Bardzo chętnie będziemy walczyć o szczegółowe kwestie. Potrzebujemy na pewno rady i tutaj będę liczył na kontakt z izbą branżową, gdzie dokładnie palec przyłożyć i na co naciskać, bo są to kwestie skomplikowane, których większość polityków nie rozumie, a jak je zaczyna rozumieć, to już jest za późno. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

Dziękuję bardzo. Jeszcze raz pani poseł Maciejewska. Proszę bardzo.

Poseł Beata Maciejewska (Lewica):

Po raz pierwszy, panie przewodniczący. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

Ach, przepraszam. Pomyliłem z panią Wojciechowską. Bardzo przepraszam.

Poseł Beata Maciejewska (Lewica):

Nie szkodzi. Chciałam się trochę odnieść do słów moich poprzedników i poprzedniczek. Pan poseł Bosak mówił przed chwilą, że musimy bronić polskiej racji stanu. Dzisiaj polską racją stanu jest OZE, dlatego że to, co się dzieje z konfliktem w Ukrainie, doskonale pokazuje, że wszelkie paliwa kopalne są paliwami, które od kogoś zawsze zależą, natomiast przynajmniej na razie słońce i wiatr od nikogo nie zależą. Jeszcze się taka firma nie znalazła ani nie znalazł taki dyktator, którzy mogliby zmonopolizować to źródło energii.

Poseł Krzysztof Bosak (Konfederacja):

Zależą od pogody, pani poseł.

Poseł Beata Maciejewska (Lewica):

Jeśli więc mogę kontynuować, bo jakby… Jeśli panu się wydaje, że jak słońce zajdzie za chmury, to ono przestaje świecić, to muszę pana wyprowadzić z błędu. Słońce świeci zawsze. Niezależnie od tego, jak wiele jest chmur, to ono po prostu nadal jest, panie pośle Bosak, a jak zajdzie po jednej stronie kuli ziemskiej, to jest po drugiej, więc spokojnie. Słońce świeci i wiatr wieje. Doskonale też z różnego rodzaju danych statystycznych wiemy, kiedy słońce będzie świecić. Może warto przeczytać w kalendarzu, kiedy słońce wstaje, kiedy słońce zachodzi. To wszystko jest jasne.

Poseł Krzysztof Bosak (Konfederacja):

Proponuję pani poseł dobowy cykl produkcji hutniczej i dostarczania energii hutom…

Przewodniczący poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

Proszę nie wprowadzać wymiany zdań.

Poseł Krzysztof Bosak (Konfederacja):

O czym pani mówi?

Przewodniczący poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

Zabieramy głos w kolejności.

Poseł Beata Maciejewska (Lewica):

Mówię o tym, panie pośle Bosak, że źródła, które pan uznaje za takie, które są nieprzewidywalne, są znakomicie przewidywalne. Skończmy z opowiadaniem takich głupot. Mówię o tym, że wiatr i słońce są źródłami, które są niezależne i są racją stanu naszego bezpieczeństwa energetycznego. To są dwie podstawowe rzeczy. Mówię także o tym, że dzisiaj rozwijają się i w Polsce też powinny być rozwijane rożnego rodzaju technologie, które służyć będą temu, żeby można było magazynować tę energię. To są proste sprawy.

Jeśli te trzy warunki zostaną spełnione, to wówczas będziemy mogli bronić polskiego interesu.

Mam też pytanie. Podbijam pytanie, które tutaj padło z ust pań posłanek. Chodzi o ustawę wiatrakową. Przypomnę, że rozbudowujemy farmy wiatrowe na Bałtyku. O nich się nie mówi, że są niestabilnym źródłem, chociaż to jest ten sam wiatr, który też na lądzie wieje. Chciałabym się czegoś dowiedzieć, bo od początku tej kadencji mówi się o tym, że ustawa wiatrakowa ma zostać zmieniona. Ostatnio pojawiała informacja, że ona będzie w Sejmie już w maju, potem mówiono, że w czerwcu, ale sprawa ucichła. Państwo mają ją w strategii „Polityka energetyczna Polski do 2040 r.”. Co się takiego dzieje, że w tak ciężkim kryzysie i przy potrzebie realizowania tego także dla przemysłu hutniczego, który dzięki temu mógłby się silniej rozwijać, jest całkowita cisza nad tym tematem? Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

Dziękuję bardzo. Bardzo przepraszam, ale to jest temat na posiedzenie Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych. Tam możemy o tym porozmawiać.

Poseł Beata Maciejewska (Lewica):

No tak, ale dużo było głosów…

Przewodniczący poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

Natomiast to samo dotyczy morza, co i lądu. Wiatr na lądzie jest w granicach 25%, 20% czy 27%, zależnie od tego, gdzie jest usytuowany. Na morzu maksymalnie jest 55%, ale na ogół średnio 45%, więc jest dużo lepsza efektywność niż na lądzie.

Poseł Beata Maciejewska (Lewica):

Ale jest droższa. To są koszty.

Przewodniczący poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

Są koszty, ale to – powiedzmy – zostawmy, bo firmy budują, a to znaczy, że te koszty jednak są rekompensowane.

Poseł Beata Maciejewska (Lewica):

Na lądzie też chętnie by budowały.

Przewodniczący poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

Mimo wszystko – i tak, i tak – nawet obecna sytuacja wykazuje, że potrzebne są stabilne źródła energii, więc w całym miksie nie da się wszystkiego załatwić źródłami odnawialnymi. Natomiast trzeba budować odnawialne i tutaj w Polsce, jak myślę, źle się nie dzieje. Komisja Europejska o odnawialne źródła energii nie ma pretensji do Polski. Nawet zobowiązanie dotyczące mocy OZE na 2025 r. mamy już wykonane, więc…

Poseł Anna Wojciechowska (KO):

Tak, ale firmy powinny otrzymywać wsparcie.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Ale otrzymują.

Sekretarz Komisji Katarzyna Gadecka:

Prosimy nie mówić poza mikrofonem, pani poseł, bo jest protokół… Panie przewodniczący…

Poseł Anna Wojciechowska (KO):

Ale to są fundusze unijne. Będziemy otrzymywać na termomodernizację… Dokładnie wiemy o tym.

Przewodniczący poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

Dobrze. Wracamy do tematu.

Sekretarz Komisji Katarzyna Gadecka:

Prosimy nie mówić poza mikrofonem, bo potem nie możemy napisać protokołu.

Przewodniczący poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

Szanowni państwo, wracamy do tematu. Tych wątków pobocznych do protokołu nie bierzemy, ponieważ one nie dotyczą naszej Komisji, ale to jest rozmowa, która też jest istotna.

Natomiast chciałbym na dzisiejszym spotkaniu poruszyć jedną istotną rzecz. Teraz głos w dyskusji, jeśli państwo pozwolą. Otóż właśnie nie pierwszy raz powraca sprawa handlu uprawnieniami do emisji. Pojawia się propozycja, która jest też poruszana w informacji MKiŚ. Otóż chodzi o to, żeby ten handel był ustabilizowany. Jeżeli mamy sytuację taką, że jedne podmioty muszą kupić uprawnienia do emisji, natomiast odwrotna sprawa… Jest taka propozycja, żeby nie mogły ich kupować podmioty, które nie są zobowiązane do przestrzegania przepisów dotyczących emisji, a więc po prostu chodzi o to, żeby ten rynek był jednak rynkiem ograniczonym, a nie powszechnym, co znacznie ograniczyłoby spekulacje i ustabilizowało ten rynek. Eksperci to potwierdzają.

Ponieważ to pojawia się już dosyć długo, chciałbym zapytać, czy rząd polski oficjalnie wystąpił już z taką propozycją rozwiązań prawnych, jeśli chodzi o przepisy UE, bo któreś państwo zawsze musi zgłosić inicjatywę ustawodawczą, o ile pamiętam. Jest więc pytanie, czy taka inicjatywa ustawodawcza pojawiła się i została odrzucona czy też na razie dyskutujemy, ale nie złożyliśmy propozycji. Jaka więc to jest zasada? To jest rzecz dotycząca także prac poszczególnych resortów z udziałem Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Takie jest pytanie. To by rzeczywiście znacząco pomogło na tym rynku, ustabilizowało sytuację i bardzo pomogłoby naszemu hutnictwu. Czy w tej sprawie moglibyśmy coś usłyszeć odnośnie do faktycznej inicjatywy, o której tutaj mówiliśmy także na poprzednim posiedzeniu Komisji? Dziękuję bardzo.

Dyrektor departamentu MKiŚ Paweł Pikus:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący, za to pytanie. Tak, jak najbardziej. Na poziomie europejskim w radzie i w parlamencie trwają negocjacje dotyczące zmiany dyrektywy o uprawnieniach do emisji. Ten postulat został zgłoszony przez rząd polski podczas prac w radzie, jak również jest przedstawiany przez polskich europarlamentarzystów podczas prac w parlamencie. W chwili obecnej nie jest on jednoznacznie odrzucany. Trwają rozmowy na temat szczegółów, jak to ma wyglądać. W praktyce to ograniczenie rynku. Obecnie można więc powiedzieć, że postulat został zgłoszony przez polski rząd, nie został odrzucony przez partnerów europejskich i instytucje oraz toczą się dyskusje i negocjacje dotyczące tej dyrektywy.

Panie przewodniczący, natomiast jeśli mogę jeszcze wrócić do poprzednich tematów, bo…

Przewodniczący poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

Proszę bardzo.

Dyrektor departamentu MKiŚ Paweł Pikus:

Była dyskusja o OZE i szeregu aspektów tego dotyczących. Oczywiście nie będę wdawał się w szczegóły, bo pan przewodniczący trafnie wskazał, że ta dyskusja powinna się odbywać na posiedzeniu Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych, natomiast bardzo krótko chciałbym powiedzieć, że nieuprawnione są te poglądy, że OZE się w Polsce nie rozwija. Zacytuję fragment planu rozwoju polskiego operatora sytemu przesyłowego, tj. spółki Polskie Sieci Elektroenergetyczne (PSE), który jasno wskazuje na to, że OZE w Polsce ma się bardzo dobrze i będzie się mieć jeszcze lepiej. Akapit brzmi tak, że biorąc pod uwagę źródła OZE, umowy przyłączeniowe i wydane warunki przyłączenia, operator szacuje, że w ciągu następnych 10 lat powstanie 20 GW źródeł fotowoltaicznych, że licząc instalacje prosumenckie, 14 GW w elektrowniach wiatrowych na lądzie, 11 GW w elektrowniach wiatrowych na morzu. „Oznacza to, że możliwość produkcji po 2030 r. ponad 100 TWh energii elektrycznej rocznie istotnie przekroczy 50% zapotrzebowania na energię elektryczną netto w Polsce". Oczywiście jest i kwestia stabilności, natomiast możliwości są i będą rozwijane.

W kontekście kilku pytań dotyczących ustawy 10H powiem, że informacja, która zresztą jest dostępna publiczna, jest taka, że projekt trafił pod obrady Stałego Komitetu Rady Ministrów. Będzie rozpatrywany przez ten Komitet w dniu jutrzejszym. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy są jeszcze jakieś pytania? Aha, pan poseł Zawiślak. Proszę bardzo.

Poseł Sławomir Zawiślak (PiS):

Nie otrzymałem odpowiedzi na pytanie w temacie bardzo specyficznym. Jeżeli przedstawiciele strony rządowej nie są przygotowani, poproszę o odpowiedź na piśmie. Chodzi o ewentualne rozmowy toczące się z przedstawicielami władz Ukrainy w aspektach dotyczących nawiązania współpracy i umożliwienia sprzedaży stali przez polskie firmy na terenie Ukrainy w obliczu decyzji, która podjęta została – jak mówiłem – chyba w marcu tegoż roku, a która ten eksport uniemożliwia. Jestem do dyspozycji strony rządowej po posiedzeniu Komisji, żeby lepiej sprecyzować to pytanie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

Dziękuję bardzo. Na tym wyczerpaliśmy porządek dzisiejszego posiedzenia Komisji. Coś jeszcze? Proszę bardzo.

Prezes Stowarzyszenia Forum Recyklingu Samochodów Adam Małyszko:

Dziękuję. Adam Małyszko, Stowarzyszenie Forum Recyklingu Samochodów.

Szanowny panie przewodniczący, szanowni panie i panowie posłowie, szanowni państwo, chciałem zadać pytanie MKiŚ. Z informacji, jaką wszyscy otrzymaliśmy, wynika, że 99% decyzji zmieniających zezwolenia na zbieranie i przetwarzanie odpadów zostało wydanych do 31 grudnia. Był to problem zgłaszany na poprzednim posiedzeniu tejże Komisji. Chciałem dopytać, czy to dotyczy wszystkich zbierających czy tylko i wyłącznie sektora metali, dlatego że mamy zupełnie inne dane, jeżeli chodzi o realizację tego zadania z 2018 r. Podam tylko przykład z naszej branży recyklingu samochodów. W województwie dolnośląskim na 43 stacje tylko 2 stacje otrzymały zmianę decyzji. Osobiście prowadzę trzy stacje i tylko w dwóch stacjach udało mi się te decyzje zmienić po oczekiwaniu przez 2,5 roku. To blokuje inwestycje. Przedsiębiorca, który chce zainwestować w gospodarkę odpadami, w przetwarzanie odpadów, nie może czekać 2–3 lata na zmianę decyzji, żeby mógł uruchomić maszynę. Ponadto decyzje sektorowe, które są ważne na czas określony, kończą się koło lat 2023–2024, bo zmianą ustawy z 2012 r. zobligowano nas do utrzymania nowych decyzji, w związku z tym ten okres już mija. Nie wiemy, w jakim okresie poprzedzającym należy złożyć wniosek. Nie możemy oczekiwać 2 lat na zmianę decyzji. To jest biznes, oprócz tego, że to jest gospodarka odpadami.

Szanowni państwo, słuszna jest uwaga ministerstwa, że nie należy wprowadzać zakłóceń konkurencyjności. Zgadzam się z tym, ale proszę też przeczytać pismo ministerstwa, pochodzące bodajże z roku ubiegłego, kierowane również do mnie, że odpady po przetworzeniu nie podlegają zabezpieczeniom rocznym. To jest kolejny temat, gdzie przedsiębiorcy są zmuszeni do wyłożenia depozytu, ponieważ urzędy marszałkowskie odmawiają przyjęcia gwarancji bankowej czy też ubezpieczenia. Jest to duży problem przy tak dużej inflacji. Osobiście w jednej tylko stacji złożyłem 226 tys. zabezpieczeń rocznych dla jednego urzędu. Dwa urzędy czekają w kolejce. Oczywiście ustawa przewiduje rekompensatę, odsetki. Otrzymałem 0,1%. Po dwóch latach dopisano mi 500 zł do tej kwoty, a wartość za chwilę będzie po prostu wartością zerową. To jest tak naprawdę koszt koncesji, bo dopóki prowadzę działalność, muszę to zabezpieczenie utrzymywać na tym dość wysokim poziomie. W zależności od województwa jest to liczone różnie. Jedno województwo liczy od wszystkich magazynów, czyli również od odpadów przetworzonych, a w innym województwie liczy się to tylko od odpadów przyjętych do przetworzenia. Tak być nie może. Tu mamy właśnie to, co pokazuje minister klimatu i środowiska, mówiąc o zakłóceniach konkurencyjności. Taka sama stacja o tym samym areale płaci w jednym województwie 20 tys., a w innym województwie 200 tys. zł. To jest zakłócenie konkurencyjności.

Wystąpiliśmy do marszałków wszystkich województw z pytaniem, czy ktoś skorzystał z tego zabezpieczenia roszczeń w przeciągu ostatnich 3 lat od wejścia w życie ustawy. Wszystkie odpowiedzi wskazują, że nie. Nie skorzystano z tego zabezpieczenia. Łapcie tych oszustów, którzy podpalają, którzy zakupują wyrobiska. Macie służby. Powołane są organy do ścigania. Natomiast równolegle nie obciążajcie wszystkich przedsiębiorców, małych, dużych i średnich, bo dzisiaj te pieniądze są nam potrzebne. Leżą na kon-

tach bankowych. Marszałek nie może ich ruszyć. Nikt tych pieniędzy nie może ruszyć. Oczywiście bank jak najbardziej tymi pieniędzmi może obracać. Wrócę do pierwszego wątku. Prezes Związku Banków Polskich pyta, dlaczego przedsiębiorcy nie inwestują. Byłem na takim spotkaniu. Nie inwestujemy, bo po prostu nie możemy czekać dwa lata na decyzję i na ruszenie z produkcją, a w tym czasie płacimy podatki.

Ostatni wątek to jest oddzielny temat, ale prawo wieczystego użytkowania też blokowało nasze inwestycje. Dwukrotnie składałem wniosek o wykup. Wojewoda notorycznie odmawia. Ludzie nie inwestują też dlatego, że nie są pewni własności. To są blokady. Chcemy inwestować. Pomimo COVID, branża odpadowa, branża złomowa i branża hutnicza zarobiły parę groszy. Chcemy inwestować i dorównywać najlepszym w Europie, nawet wyprzedzać, ale słusznie się mówi o warunkach, że trzeba to wszystko odbiurokratyzować, bo po prostu tego jest za dużo.

Szanowni państwo, jeszcze raz bardzo proszę. Pochylcie się nad tymi problemami, który zgłaszamy od wielu miesięcy, a nawet lat. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

Dziękuję bardzo. Rozumiem, że teraz strona społeczna chce zabrać głos. Proszę bardzo.

Wiceprezes rady HIPH Jerzy Kozicz:

Tylko jedno zdanie, jeżeli pan przewodniczący pozwoli. Jako branża hutnicza popieramy to, co pan prezes tutaj powiedział. My też mamy problem z pozwoleniami sektorowymi, czyli zwracamy uwagę, że to jest proces, który trwa kilka lat. To jest zagrożenie operacyjne. Skoncentrowaliśmy się na rzeczach najważniejszych, że teraz jesień, zima, zabraknie gazu i jak doregulować, ale apelujemy też i rozmawiamy. Tutaj jest dialog z MKiŚ, ale to jest rzecz, która jeszcze nie została rozwiązana. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

Dziękuję bardzo. Tam jeszcze któryś z panów się zgłaszał. Proszę bardzo.

Przewodniczący Krajowej Sekcji Hutnictwa Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” Andrzej Karol:

Andrzej Karol, Krajowa Sekcja Hutnictwa, „Solidarność”.

Szanowni państwo, to jest trzecie spotkanie. Dziękujemy oczywiście za taką możliwość wypowiedzenia się po to, żeby państwo też znali problemy naszej branży. Tak szczerze mówiąc, w ostatnim czasie odczuwamy coraz większe zrozumienie polityków, które dotyczy problemów tej branży, tym bardziej że wojna na Ukrainie pokazała, jak bardzo ta branża w świetle ostatnich wydarzeń jest branżą strategiczną i potrzebną, wręcz gwarantującą nasze bezpieczeństwo. To jest istota. Ktoś tu powiedział, że jak najbardziej możemy być bez hutnictwa, tak samo jak w okresie pandemii byliśmy bez producentów maseczek i trzeba było je sprowadzać. Nie idźmy w tym kierunku. Są pewne stabilne podstawy gospodarki i tworzy je m.in. nasza branża hutnicza. Cieszy fakt, panie przewodniczący, że była mowa o MAP. Z MAP wiążemy wielkie nadzieje. Jest tu rodzący się i coraz bardziej krystalizujący się pomysł budowania stalowni w ramach grupy kapitałowej, która jest w rękach Skarbu Państwa. Mówię o Węglokoksie, Hucie Pokój, Hucie Łabędy i Walcowni Blach Batory. To są zakłady, którym jeszcze parę lat temu nikt nie dawał żadnej szansy na przeżycie. Dzisiaj rzeczywiście wyszły z dołka i gwarantują nie tylko produkcję, ale oczywiście i zatrudnienie, a dla nas jako strony społecznej to jest najbardziej istotna sprawa.

Jeśli jednak mówimy o stalowni, to mówimy również o problemach na dzisiejszym rynku, gdy chodzi o wsad. To, że nie mamy tego wsadu z Rosji, Ukrainy i Białorusi, a wiadomo, jaka jest sytuacja, powoduje, że na naszym rynku zabrakło ponad 3 mln ton wsadu. Ten wsad rzeczywiście trzeba gdzieś zdobyć, zapewnić. Obecnie brakuje go na rynku. Sam pomysł budowania stalowni oczywiście nie zapewni popytu w takiej skali, ale jest jednym z kierunków rozwoju nie tylko dla branży, ale i dla zachowania bezpieczeństwa podstawowego, jeśli chodzi o nasz kraj.

Mamy też uwagi do wszystkich posłów. Są państwo w ugrupowaniach politycznych, z których wywodzą się europosłowie. Tak szczerze mówiąc, właśnie jest wyświetlony ostatni slajd dotyczący CBAM i EU ETS. To nie tylko pracodawcy, ale również i strona

społeczna. Głównie z kolegami z Czech i Słowacji pisaliśmy do wszystkich europosłów. Powiem szczerze, że ten temat powinien być tematem ponadpartyjnym. Tak uważam, a przekonuję się do tego, że niestety europarlamentarzyści – nie będę wymieniał nazwisk – z pewnych ugrupowań są wręcz przeciwni naszemu postrzeganiu tej sprawy. W tej sprawie jak najbardziej posuwamy się do tego, żeby właśnie ratować hutnictwo i żeby dać mu szansę w naszym kraju.

Było też słowo dotyczące rekompensat. Na to nie miały wpływać rekompensaty. Oczywiście w końcowym efekcie miały wpływać na tzw. rozsądne ceny, ale miały przede wszystkim powodować zwiększenie konkurencyjności w stosunku do producentów europejskich, bo tam rekompensaty od dawien dawna istnieją. Niejako dopiero ostatnim rzutem na taśmę dostaliśmy te rekompensaty. Tak szczerze mówiąc, dostaliśmy to, co gdzieś indziej od dawna istnieje w innych krajach, a korzystają z tego właśnie przemysły energochłonne.

Jeśli chodzi o gaz, to jest ostatnia informacja, która tutaj była dzisiaj przekazana. Widzimy kolejne niebezpieczeństwo. Rzeczywiście mamy tu problem, który niedługo się może pojawić, więc należałoby jak najszybciej zadziałać. Liczymy na to, że tutaj będą jakieś monity ze strony Komisji, jak również liczymy na to, że Komisja może poprosić MAP, żeby się pojawiło, bo te tematy są dość istotne. Mówimy o tematach dotyczących spółek Skarbu Państwa.

To może tyle. Dziękuję. Jeszcze koledzy z innych zakładów na pewno będą chcieli zabrać głos.

Przewodniczący poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos? Proszę bardzo. Nie widzę.

Przewodniczący Międzyzakładowej Komisji NSZZ „Solidarność” Huty Pokój Joachim Kuchta:

Dzień dobry. Nazywam się Joachim Kuchta. „Solidarność”, Huta Pokój. To znana w całym kraju i nie tylko Huta Pokój.

Korzystając z okazji, że tu jestem, pragnę podziękować wszystkim, którzy przychylnie podjęli się tego, by nam pomóc w zdobyciu kontaktu na wykonawstwo materiałów i gotowych elementów sławnej już zapory, którą wybudowano na granicy. Można powiedzieć, że zadanie wykonaliśmy w 100%, bo ilościowo, jakościowo i w terminie.

Następne w naszym programie jest to, o czym już wspomniał Andrzej Karol, czyli pomysł prezesa Zbigniewa Przebindowskiego, by w Hucie Pokój w Rudzie Śląskiej powstała stalownia elektryczna. Ma ona powstać nie po to, żeby być konkurencją dla innych takich podmiotów, które mają takie stalownie, ale po to, żeby właśnie zapewnić nam minimum wsadu, bo – jak na ostatnim spotkaniu powiedziałem – jak car Władimir zaanektuje Ukrainę, to będziemy w ogóle bez wsadu. Nie zaanektował Ukrainy, ale zniszczył tam prawie wszystkie ośrodki przemysłowe. Problem z wsadem przekłada się bezpośrednio nawet na górnictwo i to w wielkiej skali, bo jeżeli nie ma wsadu i nie ma z czego produkować obudów, to górnictwo w tym momencie nie zwiększy wydobycia. Na dzień dzisiejszy, żeby nie leżeć na łopatkach, właśnie prezes Przebindowski doszedł do porozumienia z Nippon Steel i stamtąd mamy wsad. Oczywiście prezes drąży jeszcze kontakty w innych kierunkach, ale wiadomo, że im dalej, tym dłuższy transport, więc wsad jest coraz droższy, a produkt końcowy w tym momencie również drożeje.

Chciałbym jeszcze na koniec powiedzieć, że nie wszyscy politycy są pozytywnie do nas nastawieni. Szczególnie mówię do polityków ze Śląska. Niech pamiętają, że Śląsk ich wybrał. Nie w tym rzecz, żeby się gdzieś tam umawiali z kimś na boku, a nas – brzydko mówiąc – po prostu olewali, prawda? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

Dziękuję bardzo. Szanowni państwo, na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia. Ach, proszę bardzo. Pan przewodniczący Kucharski.

Przewodniczący Komisji Międzyzakładowej NSZZ „Solidarność" Huty Miedzi Głogów Andrzej Kucharski:

Andrzej Kucharski, przewodniczący sekcji hutniczej przetwórstwa miedzi w KGHM Polska Miedź S.A., NSZZ „Solidarność". Witam pana przewodniczącego. Witam wszystkich obecnych na sali.

Chciałbym zgłosić tutaj i zauważyć pewne zagrożenia, o których tu nie mówimy, a kolega może powie o tym w dalszej części. Mówimy o pewnych pomysłach lobby europejskiego, a są też już dyrektywy, które dotyczą czynników występujących w środowisku, gdzie wytwarza się metale. Tutaj mówimy też o czynnikach rakotwórczych, kancerogennych, o krzemionce, o ołowiu, o kadmie. Powiem, że w tej chwili to nie tylko pomysły lobby, bo właściwie pewne decyzje już zapadły, chociaż jest to dalej w procesie legislacji i prac. Mogą one doprowadzić też do tego, że niestety będzie nam bardzo ciężko, albo nawet przemysł całkowicie upadnie, bo w tej chwili są tak wyśrubowane wskaźniki, które się proponuje, że na ten czas dla naszych zakładów są nie do udźwignięcia.

Może posłużę się przykładem ołowiu. Jeżeli chodzi o środowisko pracy, czyli zawartość ołowiu w 1 m^3, to w tej chwili jest to norma 0,5. Pracuję w KGHM i jesteśmy w stanie to w najbliższym czasie osiągnąć, ale jeżeli już mówimy o wskaźniku 0,4, to też nie jest to rok, nie są to dwa lata. A mówimy o dyrektywie, która może wejść w życie w 2023 r. Następną sprawą jest też stężenie DSB, czyli dopuszczalne stężenie w materiale biologicznym. Nie wiem, kto to wymyślił. Podejrzewam, ale może jak będę kończył, to powiem. Norma w UE jest na poziomie 70 mg/l w organizmie człowieka. W Polsce mamy niższą normę – 50 mg/l. W naszym zakładzie, gdzie od kilku lat prowadzimy w ogóle program walki z ołowiem, co prowadzi do obniżenia ołowiu, doszliśmy do poziomu 30 mg/l. Proponuje się 15 mg/l. To jeszcze jest mało, bo w przypadku kobiet w wieku rozrodczym proponuje się 4,5 mg/l. Szczerze mówiąc, w tej chwili średnia w populacji, która nie ma nic wspólnego z produkcją metali, w tym ołowiu, to jest wskaźnik 10 mg/l.

Czyli powiem tak, że ktoś gdzieś zaczyna – powiedzmy, że to pewne lobby – dążyć do tzw. zielonego ładu i czystej produkcji, tylko jest pytanie o to, jakim kosztem. My też nie mówimy: „Nie", tylko terminy, które są przedstawione w programie dostosowawczym, są wręcz nie do udźwignięcia. Dlatego jest też prośba. Jeżeli dalej jest jeszcze procedowane na poziomie UE – powiedzmy – wprowadzanie tych norm, to na pewno wnioskowalibyśmy o to, bo nie mówimy: „Nie"… Rozumiemy, że zdrowie człowieka jest najważniejsze, ale chodzi nam o dłuższy program dostosowawczy, żeby naprawdę była możliwość wprowadzenia tego. Tak jak tutaj było mówione, że w krótkim okresie – powiedzmy – może to doprowadzić do tego, że nie będziemy w stanie tego zrobić, bo w tej chwili wiąże się to z tym, że… Jeżeli chcielibyśmy to zrobić w tej chwili, potrzebujemy dwa razy tyle pracowników, bo musiałaby nastąpić rotacja, jeśli komukolwiek poziom wzrośnie, ewentualnie zostaną wprowadzone kary, o czym się mówi lub po prostu zamykamy zakład i nie produkujemy.

Kończąc, powiem, czyj to może być pomysł. To pomysł tych krajów, które pozbyły się tzw. brudnej produkcji. To my w tej chwili produkujemy z wsadów, wszystkie najgorsze rzeczy z tego wyciągamy i w rezultacie produkujemy już czyste metale, gdzie tego nie ma. Jeżeli tam są zakłady, które tym się zajmują, jak choćby huta w Hamburgu, w tej chwili to jest huta złomowa, oni mogą to przetapiać i w rezultacie tak zhermetyzować sobie produkcję, że byliby w stanie to osiągnąć. Nie mówię już o zakładach, które zajmują się tylko recyklingiem, gdzie takie normy są do utrzymania. Wręcz niegodne i niekonkurencyjne jest to, żeby narzucać nam takie normy w tak krótkim czasie. Dlatego też prosimy, wnosimy i wnioskujemy o to, aby naprawdę dokładnie przyjrzeć się temu, bo owszem są wszystkie inne zagrożenia, czy ceny energii, czy ślad węglowy, ale jeszcze z innej strony próbuje się w nas uderzyć, żeby w rezultacie nas osłabić.

Na koniec tylko taka propozycja, że jeżeli już – powiedzmy – kiedykolwiek podpiszecie się pod tą dyrektywą, to chciałbym, żeby znalazł się tam jeden zapis. Jeżeli kupujemy wyprodukowany surowiec od kraju spoza UE, to tylko od takich zakładów, które spełniają takie normy, jak wprowadza UE. Wtedy mogłaby być zgoda. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę bardzo.

Przewodniczący Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność" Huty Miedzi Legnica Mieczysław Krzywy:

Trochę jeszcze dodam. Mieczysław Krzywy, Huta Miedzi Legnica, czyli KGHM, przewodniczący NSZZ „Solidarność", też członek sekcji krajowej i regionalnej.

Po ostatnim posiedzeniu Komisji chciałbym dodać, że dostaliśmy materiały o aktualnej sytuacji branży hutnictwa stali i metali kolorowych. Nie wiem, czy przedstawiciele Izby Gospodarczej Metali Nieżelaznych i Recyklingu są zapraszani na takie spotkania jak dzisiejsze, bo ich brakuje. Mówi się o stali, a o metalach nie ma informacji. Tak samo akurat jako KGHM, czyli miedź, ołów, kwas siarkowy, bo tego produkujemy bardzo dużo… Gdyby było takie spotkanie, to byłoby bardzo fajnie, gdyby faktycznie może był ktoś z pracodawców z KGHM i się wypowiedział.

Jako związek zawodowy dodam, że w tych materiałach jest tak nie za wiele, ale jest także punkt o przemyśle metali nieżelaznych. Czytamy tutaj, że „metale nieżelazne są bardzo ważnym materiałem stosowanym jako surowiec w różnych gałęziach przemysłu". Patrząc na miedź, „znajduje szerokie zastosowanie w turbinach wiatrowych, instalacjach fotowoltaicznych, pojazdach elektrycznych". To, co ostatnio też mówiłem. Jako KGHM czy inne zakłady produkujemy tylko katodę i drut. To, że tak powiem, huta w Orsku, czyli Huta Miedzi Cedynia. Tak naprawdę wyrobów to my nie mamy. W tabelce są podane dane z 2020 r. Patrząc np. na wszystkie wyroby, które są w Polsce produkowane, tak naprawdę mamy spadek od 2019 r. do 2020 r. Jeśli chodzi o rury miedziane, to w porównaniu 2019 r. do 2020 r. jest ich o 11% mniej. Powiem tak, Hutmen został już zamknięty, jest zlikwidowany. Hutmen, czyli producent rur miedzianych w Polsce. Jeśli chodzi o stanowisko „Solidarności", z całej Polski były pisane pisma, żeby np. KGHM przejął tę produkcję. Do dnia dzisiejszego nie ma odzewu. Firma zostaje zamknięta. Produkcję przejmą pewnie Niemcy, bo Niemcy to produkują. Nawet mam kontakt z byłymi pracownikami, którzy mówią, że do dnia dzisiejszego zgłaszają się firmy, które chcą od nich kupić rury. Mówią: „My nie sprzedajemy". „Ale gdzie kupić?". Prawdopodobnie w Niemczech można najbliżej Polski kupić rury miedziane. Nawet blachy miedziane na dachy polskich kościołów tak naprawdę musimy też z Zachodu sprowadzać. Włochy, Niemcy – tam są producenci. Mamy możliwości, mamy technologie. Mamy walcownię Łabędy – to jest spółka KGHM. Tak naprawdę nie ma woli. Czy to się opłaca? Jeżeli Zachodowi się opłaca, to Polsce też się na pewno opłaca.

Mówię o spółkach Skarbu Państwa, czyli tak naprawdę tutaj wspominamy o aktywach państwowych. Gdyby był przedstawiciel MAP, to uważam, że byłoby wręcz wskazane, żeby się też wypowiedział na ten temat jako gospodarz.

Kolega mówił o ołowiu i o tym wszystkim. Mamy dzisiaj w hutnictwie jeszcze jeden problem – emerytury. Na razie nie wiadomo o stażowych, ale emerytury pomostowe wygasają. Nawet ze względu na ołów albo na ciężką pracę i stan zdrowia pracownicy będą po prostu odsuwani ze stanowisk pracy. Nie mają gdzie dopracować do emerytury. Uważam, że jeżeli nawet KGHM zacząłby produkować gotowy wyrób, gdzie praca byłaby lżejsza, to pracownik zasłużony dla firmy po prostu dopracowałby do emerytury. Na dzisiaj już nie ma gdzie. W 1999 r. trzeba było pracować jeden dzień, żeby dzisiaj mieć prawa do emerytur pomostowych. Tego tak naprawdę nie ma.

Jest i następny problem, który też chciałbym poruszyć. KGHM ma złoża zagraniczne, czyli Chile. Kupiliśmy aktywa zagraniczne. Dzisiaj mamy tak naprawdę problem z koncentratami dla naszych pieców. W legnickiej hucie już do końca roku dwa piece szybowe idą… Od nowego roku prawdopodobnie będzie jeden ze względu na brak koncentratu. Są chętni na zakup miedzi, nawet tej nieprzetworzonej, tylko nie mamy z czego produkować, a to są miejsca pracy w Polsce i podatki też w Polsce. Zwracam się prośbą, żeby naprawdę się nad tym zastanowić.

Jak mówię, chciałbym też, żeby na przyszłym spotkaniu byli przedstawiciele pracodawców, czyli ktoś z zarządu KGHM i z izby metali nieżelaznych, którzy mają, jak

uważam, większą wiedzę niż my jako związkowcy. Prosiłbym, żeby się wypowiedzieli. Dziękuję ślicznie.

Przewodniczący poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Międzyzakładowej Komisji NSZZ „Solidarność" Huty Pokój Joachim Kuchta:

Panie przewodniczący, przepraszam, że Huta Pokój znowu się dobija. W czasie tego wszystkiego zapomniałem o jednej rzeczy. Chodzi o złom. Prezes Huty Pokój Jacek Srokowski uruchamia program skupu złomu pogórniczego, a w dniu dzisiejszym znajduje się na Ukrainie, gdzie też będzie rozmawiał o sprowadzaniu stamtąd złomu. Wiadomo, że u nas jeszcze stalowni nie ma, ale są inne stalownie, którym to będzie można udostępnić. To by było tyle. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

Dziękuję bardzo. Na koniec zawsze strona rządowa zabiera głos, więc bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MRiT Kamila Król:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, odniosę się jeszcze tylko do pytania pana posła Zawiślaka o eksport stali. Ten temat i problem nie jest nam bliżej znany, więc go zgłębimy i odpowiemy na piśmie.

Przewodniczący poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

Dziękuję bardzo. Ze strony rządowej jeszcze panowie dyrektorzy. Proszę bardzo.

Dyrektor departamentu MKiŚ Paweł Pikus:

Bardzo dziękuję. Uzupełniając wypowiedź pani minister, nie chciałbym, żeby jedna sprawa pozostała nieskomentowana. Podczas dzisiejszego posiedzenia dużo mówiono o regulacjach dotyczących ograniczeń poboru gazu z takim argumentem czy też adnotacją, że w świetle aktualnych wydarzeń rynkowych ryzyko wprowadzenia ograniczeń w poborze gazu jest najwyższe w historii. Chciałbym powiedzieć, że w chwili obecnej nie widzimy ryzyka wprowadzenia ograniczeń w poborze gazu. W ogóle nie widzimy ryzyka wprowadzania środków nierynkowych. Jeżeli chodzi o dostępność surowca, nie widzimy żadnych zagrożeń. Dostawy gazu są realizowane zgodnie z zamówieniami. Nawet ograniczenie dostaw gazu przez Gazprom nie spowodowało jakichkolwiek problemów w zakresie dostępności surowca w kraju. Dlatego też my nie identyfikujemy żadnego ryzyka wprowadzenia ograniczeń w poborze gazu w chwili obecnej i w najbliższej przyszłości. Chciałbym, żeby to wybrzmiało też ze strony rządowej. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę bardzo. Jeszcze raz pan dyrektor się zgłasza. Wszyscy? To dziękuję bardzo.

Chciałbym tylko przypomnieć odnośnie do zaproszeń, że tam chyba… Przepraszam. Odnośnie do poruszonej tutaj sprawy tego, kto jest obecny, otóż spotkania Komisji zostały zorganizowane na wniosek – że tak powiem – strony pracodawców. W pierwszym rzędzie strony społecznej, związków zawodowych, ale także i związku pracodawców, czyli izby. Praktycznie rzecz biorąc, była prośba o to, żeby dwa resorty, a więc MKiŚ oraz MRiT, były reprezentowane, więc te dwa resorty są reprezentowane. Natomiast jeśli jest potrzeba, żeby było reprezentowane MAP, to proszę bardzo, będziemy zapraszać.

Sekretarz Komisji Katarzyna Gadecka:

Zapraszani są na każde posiedzenie.

Przewodniczący poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

Ale będziemy to robili intensywniej. Dobrze. To tak mniej więcej wygląda ta rzecz. Jako prezydium zobowiązaliśmy się, że będziemy organizowali spotkania dotyczące w ogóle branży metali, a więc to, że jak raz zaczęło się od hutnictwa stali czy od części żelaznej, to po prostu wynikało tylko z tego, że z tej branży wyszła inicjatywa. Jeżeli jest potrzebna kontynuacja z innych branż metalowych, to proszę bardzo, ale to trzeba przysłać odpowiednią informację do Komisji, żeby powiedzieć, dlaczego to spotkanie jest potrzebne,

żeby było uzasadnienie dla dodania tego do naszego programu. Chciałbym, żeby zwrócić na to uwagę. Także i resorty po prostu chcą wiedzieć, jaka tematyka będzie poruszana na posiedzeniu Komisji i w jakim zakresie mają przygotować materiał. To nie jest też tak, że siądą i napiszą, tylko muszą wiedzieć, czego dotyczą pytania, jak to wszystko ująć, w jakim kierunku ma potoczyć się dyskusja i o czym będzie rozmowa, bo te rzeczy wymagają przygotowania.

Bardzo proszę o kontakt z administracją naszej Komisji i ewentualnie o podanie tego przy następnym spotkaniu, bo zobowiązaliśmy się, że do końca kadencji dwa razy do roku będziemy się spotykali, więc w tym roku na jesieni zrobimy jeszcze jedno takie spotkanie, żeby zobaczyć, jak sytuacja się zmienia na bieżąco, tym bardziej że reforma systemu EU ETS rzeczywiście wydaje się w tej chwili niezbędna. Rozumiem, że tak czuje także KE. Natomiast z drugiej strony ci, co na tym dużo zarabiają, chcieliby, żeby to pozostało tak jak jest, więc to normalna sprawa. Takie jest po prostu życie. Musimy tutaj na ten temat rozmawiać i ewentualnie pewne rzeczy, które są uzasadnione, strona rządowa może stawiać na spotkaniach europejskich, natomiast nie zawsze wszystko wygramy, tak że…

Poseł Mirosława Nykiel (KO):

Panie przewodniczący, jedno zdanie do EU ETS.

Przewodniczący poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

Proszę bardzo.

Poseł Mirosława Nykiel (KO):

Mam taką informację, że pan europoseł Jerzy Buzek zgłosił na posiedzeniu swojej komisji wniosek o wyłączenie z EU ETS instytucji finansowych. To w jego komisji przeszło. Prawdopodobnie dzisiaj, bo pytałam, PE ma się tym zająć.

Przewodniczący poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

Tutaj była taka opinia, że ten zapis powinien być zmodyfikowany w tym zakresie, że tych, którzy nie funkcjonują w systemie EU ETS, czyli nie są obciążani tym systemem… Okazuje się, że wtedy mogą być powołane jakieś tam inne, niefinansowe podmioty, które zaczną w tym wszystkim istnieć itd. Chodzi o to, żeby użyć dobrego sformułowania. Trzeba powiedzieć, że resort klimatu takiego użył, bo tutaj zostało to sformułowane w ten sposób: „W naszej ocenie ograniczenie dostępu do rynku EU ETS dla podmiotów, które nie są zobowiązane do przestrzegania przepisów dotyczących ich emisji, mogłoby doprowadzić do zmniejszenia lub nawet zaprzestania spekulacji cenowych w systemie EU ETS”. To jest dobre uzasadnienie i dobrze postawiona sprawa, więc gdyby jeszcze dać sygnał do eurodeputowanych, żeby to zmodyfikować w tym zakresie, bo to rzeczywiście wyeliminowałoby… Mielibyśmy z tym dużo mniej problemów.

Dziękuję bardzo. Zamykam posiedzenie Komisji.